

Ani grupka, ani „próbka”

Ciąg dalszy ze str. 1

Krajowa PRON wnikliwie rozpatrzyła 191 kandydatur przedstawionych przez 68 organizacji politycznych i społecznych. Lista krajowa obejmuje 102 kandydatów odpowiadających ilości poselskich mandatów do obsadzenia tą drogą.

Z listami okręgowymi jest inaczej. Termin ich zgłaszania do wojewódzkich konwentów wyborczych minął dopiero w środę 7 sierpnia. (Listy regionalne z trzech okręgów białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego publikujemy w minioną sobotę). Na tym etapie kampanii wyborczej są to kandydaci na kandydatów. W myśl nowego prawa wyborczego uprawnione do zgłaszania propozycji na listy okręgowe, z których ostatecznie wybrana będzie przytaczająca

większość 410 posłów, są aż 472 organizacje o zasięgu ogólnokrajowym. Z całą pewnością więc w tej fazie, której cechą główną staną się oywatelskie spotkania przedwyborcze, aspirując do poselskiego mandatu będzie po 3, 4, czy 5 kandydatów zgłoszonych i przyjętych formalnie przez konwenty. Dopiero po tych spotkaniach połączeni z obowiązkowym przedstawieniem kandydatów wyborcom i rozpatrzeniu uwag i opinii wyborców konwenty wojewódzkie ustalą listy dla każdego okręgu wyborczego, zawierające łącznie 820 nazwisk, a więc dwukrotnie liczbę mandatów poselskich obsadzanych poza pięćdziesiątką krajową.

A skoro już do listy krajowej powróciliśmy, przypomnijmy jeszcze kilka zdań z cytowanej już rekomendacji RK PRON: „Ce-

lem i sensem listy krajowej jest stworzenie możliwości kandydowania do Sejmu osobom znanym w kraju, których działalność polityczna, społeczna, naukowa czy gospodarcza ma charakter ogólnopolski. Ich wyzwanie w roli polityka, zwłaszcza przy braku naturalnego powołania kandydatów z nim, byłoby konstrukcją sztuczną, przypominającą nie utracone w społecznej opinii praktyki „przewodzenia w tekturze”. Już z tego stwierdzenia wynika, że listy okręgowe, z których mandaty poselskie uzyska ostatecznie około 89 procent składu przyszłego parlamentu zdominowane zostaną przez kandydatów, którzy spełniają ogólne kryteria nowej ordynacji będącymi powołanymi z konkretnym miastem, regionem czy wielkim zakładem pracy.

KRZYSZTOF STRZELECKI

Wznowienie kontaktów w sprawach rolnictwa

MOSKWA (PAP) — W Związku Radzieckim przebywa delegacja komisji ds. rolnictwa Izby Reprezentantów Kongresu USA. Przewodniczącą komisji, Eligio de la Garsa, w wywiadzie dla prasy radzieckiej oświadczył, że delegacja pragnie zaznajomić się z sytuacją w rolnictwie radzieckim i omówić sprawy dwustronnego partnerstwa handlowego w tej dziedzinie. Wyraził zadowolenie ze wznowienia kontaktów w sprawach rolnictwa i nadzieję, że

pobyt delegacji w ZSRR przyniesie głębię dla przyszłej wizyty amerykańskiego ministra Rolnictwa, Johna Blocka w Związku Radzieckim. Powinno się spotkać się jak najwcześniej — powiedział Eligio de la Garsa — powinniśmy wymienić poglądy. Oczywiście jedno spotkanie nie rozwiąże wszystkich problemów, jakie istnieją w stosunkach amerykańsko-radzieckich, jednakże przyniesie ono grunt pod dalsze kontakty na różnych szczeblach.

15 rocznica Układu

Ciąg dalszy ze str. 1

też istotnym wkładem obu państw do sprawy odprężenia, pokoju i bezpieczeństwa. Nieprzemiącej znaczenie ma przyjęta w układzie zasada nienaruszalności granic państwowych w Europie, a także zobowiązanie obu stron, że powstrzymają się od groźby użycia siły i od jej użycia. Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR wyrażają niezmienne przekonanie, że przestrzeganie ducha i litery układu z 1970 r., przede wszystkim zaś w kwestiach bezpieczeństwa, byłoby w zgodzie z żywymi interesami narodów obu krajów oraz służyłoby umocnieniu pokoju w Europie i na świecie.

Prezydent RFN, Richard von Weizsäcker w swej depeszy do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Andrieja Gromyki stwierdza, że utrzymanie pokoju i wyrażenie się siły to nadal nieodłączne, podstawowe elementy polityki zagranicznej RFN, która nieodmien-

nie traktuje Układu Moskiewskiego jako fundamentu konstruktywnego i owocnego rozwijania stosunków ze Związkiem Radzieckim. Zarówno w dobrych jak i w trudnych chwilach należy umacniać znaczenie układu przez obustronne dążenie do wzajemnego zrozumienia i współpracy, tak aby służył ludziom i narodom, pragnącym sprawiedliwej i pokojowej współpracy. Głównym celem polityki RFN jest utrzymanie pokoju i wyrażenie się siły to nadal nieodłączne, podstawowe elementy polityki zagranicznej RFN, która nieodmien-

nie traktuje Układu Moskiewskiego jako fundamentu konstruktywnego i owocnego rozwijania stosunków ze Związkiem Radzieckim. Zarówno w dobrych jak i w trudnych chwilach należy umacniać znaczenie układu przez obustronne dążenie do wzajemnego zrozumienia i współpracy, tak aby służył ludziom i narodom, pragnącym sprawiedliwej i pokojowej współpracy. Głównym celem polityki RFN jest utrzymanie pokoju i wyrażenie się siły to nadal nieodłączne, podstawowe elementy polityki zagranicznej RFN, która nieodmien-

Nastąpiła też wymiana depesz między Michailem Gorbaczowem a Willy Brandtem. Przewodniczący SPD stwierdził, że układ z 1970 r. był dokumentem, który wyrwał dotychczasowy wpływ na sytuację w Europie i sprawił, że świat stał się bezpieczniejszy, choć

Stosunki ZSRR-USA przed Genewą

MOSKWA (PAP) — Czy w związku ze zbliżającym się radziecko-amerykańskim spotkaniem „na szczycie” Waszyngton wykazuje gotowość wyjścia naprzeciw, naszkicowania choćby konturów ewentualnego kompromisu?

Takie pytanie stawia publicysta „Izwestia”, Aleksandr Bowin, stwierdzając jednocześnie, że jak na razie Amerykanie zachowują się tak, iż nie pozostaje zbyt wiele miejsca dla nadziei. Mimo jednostronnego zaprzesta-

nia przez ZSRR wszelkich eksplozji jądrowych, Stany Zjednoczone katarycznie odmówiły dokonania takiego samego kroku, co nie jest najlepszym sposobem przygotowania się do rozmów genewskich, podobnie jak udzielanie jawnego poparcia reakcyjnemu zamachom stanu, zbrojeniu i szkoleniu najemników, inżynierów w sprawy suwerennych państw.

Podkreślając znaczenie stosunków między ZSRR i USA również dla całej międzynarodowej społeczności, publicysta radziecki wskazuje przede wszystkim na problemy europejskie, zaznaczając, że zarówno w Wiedniu, jak i w Sztokholmie istnieje możliwość znalezienia takiego wyjścia ze ślepego zaułka, które byłoby do przyjęcia przez wszystkich zainteresowanych. Bowin odrzuca twierdzenia niektórych kół zachodnich, iż

celem radzieckich rozmów z amerykańskimi dyplomatami jest wywołanie rozłamu w NATO między krajami Europy Zachodniej i USA.

Nie chcemy wywoływać rozłamu między sojusznikami NATO, oni i tak spierają się między sobą — pisze — chcemy, aby nasi sąsiedzi zachodni i europejscy użyli swego wpływu na Atlantyku, aby przyczynili się do poprawy kultury politycznej wojny i morską sprzymierzeńcą.

Poprawa stosunków radziecko-amerykańskich konkluduje publicysta „Izwestia” — wpłynęłyby korzystnie na klimat polityczny w świecie, przyczyniając się do rozwiązania międzynarodowych problemów w skali globalnej. Po takim właśnie kątem widzenia patrzy Związek Radziecki na zbliżające się spotkanie „na szczycie” w Genewie.

„Chrysler” domaga się redukcji zarobków

Dyrekcja zakładów „Chryslera” zażądała od załogi redukcji zarobków o 20 procent poniżej przeciętnej w amerykańskim przemyśle samochodowym. Prezes koncernu Lee A. Iacocca oświadczył podczas konferencji prasowej, iż będzie nalegał na przyjęcie przez 160-tysięczną załogę koncernu warunków podobnych do zawartej w „wzorcowej umowie zbiorowej” podpisanej pomiędzy koncernami samochodowymi „General Motors” i „Toyota” a załogą nowych zakładów „General Motors” w Fremont w Kalifornii. Umowa ta przewiduje zakaz strajków z powodu zwiększenia norm wydajności pracy, modernizacji zakładów i redukcji załóg. Przewiduje ona także „sankcje” w postaci zwolnienia z pracy w wypadku postępowania pracowników sprzecznego z tą polityką.

Jak oświadczył rzecznik prasowy koncernu „Chryslera” dyrekcja zakładów domaga się w nowej umowie zbiorowej redukcji zarobków o 20 procent ze względu na rosnącą konkurencję na amerykańskim rynku samochodowym i niebezpieczeństwo pogorszenia się sytuacji finansowej koncernu. Dyrekcja koncernu domaga się również redukcji o połowę świadczeń lekarskich i emerytalnych dla pracowników.

Przedstawiciel związku zawodowego pracowników przemysłu samochodowego wyra-

ził niepokój z powodu postawienia załogi przez dyrekcję koncernu, przypominając, iż „Chrysler” mając przed sobą lata, kłopoty finansowe zwrócił się do rządu USA i Kongresu o kredyty w wysokości blisko półtora miliarda dolarów utrzymując, iż chodzi głównie o ratowanie miejsc pracy i kilkuset tysięcy ludzi. Po uzyskaniu kredytów rządowych dyrekcja koncernu zwróciła natychmiast jedną trzecią załogi oświadczając, iż spełnienie tego wymogu było warunkiem udzielenia przez rząd USA kredytów. Przedstawiciel związku zawodowego przypomniał, iż rząd USA udzielając kredytów domagał się od dyrekcji „Chryslera” pozbawienia się wszelkiego rodzaju balastu uniemożliwiającego koncernowi odzyskanie równowagi finansowej i zdolności konkurencyjnej.

Po zwolnieniu 30 procent załogi i modernizacji zakładów zysk „Chryslera” w 1981 roku wyniósł 2,4 miliarda dolarów. Tegoroczny zysk przekroczył miliard dolarów.

Członkowie związku zawodowego należą do kierownictwa zakładu, aby nie akceptowało dotychczasowej redukcji płac w zakładach „Chryslera”. Rozpędziła między placami i dochodami dyrekcji oraz akcjonariuszy a przynajmniej większość załogi koncernu wynosi jak je-

den do dwudziestu. Przedstawiciel związku zawodowego oświadczył, iż w żadnym z przemysłów samochodowych na świecie nie istnieje tak olbrzymia rozpiętość pomiędzy zarobkami dyrekcji z jednej strony a resztą załogi z drugiej. Dyrekcja „Chryslera” domaga się redukcji zarobków załogi podtrzymuje dotychczasowe stanowisko w sprawie redukcji płac.

(PAP)

Waszyngton chce podwoić siły „contras”

Administracja Reagana, zachęcając do podjęcia przez Kongres dodatkowej pomocy dla nikaraguańskich rebeliantów, oczekuje w ciągu roku ich liczebność zostanie podwojona. Przedstawiciel administracji na obecnych przesłuchaniach, że Kongres, który ostatnio uchwalił na dodatkową pomoc dla rebeliantów sumę 27 milionów dolarów, zgodził się wkrótce na dalsze jej zwiększenie. Przedstawiciel ocenia, że siły „contras” stana-

w się w pełni efektywne w walce z wojskami rządowymi sandinistów, którzy od czasu przejęcia władzy w 1979 roku zniszczyli 45 tysięcy kilometrów kwadratowych terenów. Celem rebeliantów jest odzyskanie części terytorium Nikaragui i proklamowanie tam własnego rządu. W opinii przedstawicieli administracji na obecnych przesłuchaniach, że Kongres, który ostatnio uchwalił na dodatkową pomoc dla rebeliantów sumę 27 milionów dolarów, zgodził się wkrótce na dalsze jej zwiększenie. Przedstawiciel ocenia, że siły „contras” stana-

Ile na energię?

Ciąg dalszy ze str. 1

Tak, to prawda, lecz lata nadchodzące będą okresem wyjątkowo nie sprzyjającym dla wielkich programów oszczędnościowych. Mamy tu do czynienia z typową rozterką człowieka biednego, który mógłby więc zaoszczędzić, gdyby był bogaty. Niewielu z nas może sobie pozwolić na zakup nowoczesnego samochodu, zadowalającego się paroma litrami paliwa i musi kupować wózek — jeśli w ogóle może — rujnując budżet domowy wydatkami na benzynę. Również w całej gospodarce, w nowym pięcioletnim, nie ma możliwości spieniężania miliardami na techniki i technologii energooszczędnej, a zestaw wydatków obejmuje jedynie czynności najniebezpieczniejsze, by zbilansować potrzeby z możliwościami energetycznymi. I dlatego zmniejszenie zużycia węgla o 22 miliony

ton licząc w jednostkach umownych, nie należy do imponujących, ale ma cechę realności. Zresztą, pod warunkiem wykonania kilku zabiegów techniczno-organizacyjnych, wcale nie łatwych, z których limitowanie należy do najprostszych.

Otóż muszą rosnąć ceny węgla i energii, aby cały proceder inwestycyjno-techniczny uzyskał napęd ekonomiczny: opłacalność. Jest to jednak gra na bardzo delikatnym instrumencie, ponieważ zbytby forsowanie cen zapośredniczyło wywołanie skutków inflacyjnych, których chce się przecież uniknąć. Należy więc rozważyć oddziaływanie na producentów za pośrednictwem ulg w podatku dochodowym, w obciążeniu amortyzacji, przy użyciu kredytu — w taki sposób, by stosowanie technik energooszczędnych czy produkcja wyrobów mniej potrzebujących energii stało

się rzeczywiście opłacalne. Jak wiadomo, przesadne stosowanie ulg prowadzi prosto w pułapkę deficytu w budżecie, nieopłacalności, a producentom pozwala na lawinowanie między „tytułami” do zwolnień, wybieranie najłatwiejszej drogi, by „wyjść na swoje”. I tak się dzieje zawsze, jeśli od hasła przejść do konkretów.

Tempo przyszłego rozwoju zależy od tego, ile gospodarka potrafi uzyskać z tej samej ilości węgla, energii, przy czym znaczenie minimalne ma ewentualna możliwość uzyskania zysku z zagospodarowania zanieczyszczonego powietrza. Dla zwiększenia tych możliwości stosowane będą, jak można przypuszczać, wszelkie dostępne sposoby, od limitu po ulgi podatkowe, od nakładów wielomiliardowych po zakaz wytwarzania wyrobów przestarzałych.

JACEK MARKIEWICZ

Zwiększa się procent ludzi starych

Według raportu opublikowanego przez Europejską Komisję Gospodarczą (ECG) w Genewie, procent ludzi starych w społeczeństwach państw wysoko uprzemysłowionych gwałtownie rośnie, z czym wiąże się perspektywa znacznego zwiększenia wydatków państwowych na ludzi w wieku podeszłym do roku 2010. Opracowanie to przewiduje, że do roku 2025 liczba osób starszych wyniesie ponad 300 mln w Europie, w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, co jest prawie 4-krotnie więcej w porównaniu ze stanem z roku 1950 (88 mln).

Jednocześnie, łączna liczba ludności w tym wieku w 1950 r. w miarę jak proporcja ludzi w

wiek poprodukcyjnym będzie gwałtownie rosła po roku 2010, a ich liczba będzie się zwiększała. Zwiększenie w tym wieku ludności wiąże się z perspektywą znacznego zwiększenia wydatków państwowych na ludzi w wieku podeszłym do roku 2010. Opracowanie to przewiduje, że do roku 2025 liczba osób starszych wyniesie ponad 300 mln w Europie, w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, co jest prawie 4-krotnie więcej w porównaniu ze stanem z roku 1950 (88 mln).

Okazuje się, że największy wzrost liczby ludzi starych nastąpi w krajach Europy wschodniej, z 3,6 proc. w 1950 r. do 21,1 proc. w roku 2025. (PAP)

Stwarzamy warunki dla rozwoju usług lotniczych

ROZMOWA Z SZEFEM LOTNICTWA CYWILNEGO

Lotnictwo cywilne dalekie jest od zaspokojenia potrzeb społecznych i gospodarczych. Brakuje miejsc podczas wielu rejsów samolotów PLL „Lot”. Narzeka się na niewystarczającą częstotliwość lotów, zwłaszcza krajowych oraz na brak połączeń między mniejszymi województwami a stolicą. Krytycznie ocenia się również międzynarodowy dworzec lotniczy na Okęcie, gdyż standard tego obiektu jest zbyt niski.

Co czyni się, aby lotnictwo cywilne odgrywało większą rolę w życiu kraju?

Z pytaniem tym dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora generalnego lotnictwa cywilnego gen. bryg. JÓZEFA SOBIERAJA.

Faktem jest, że poziom rozwoju lotnictwa cywilnego można uznać za niewystarczający. Faktem jest też, że występuje w tej dziedzinie wiele mankamentów. Poszczególne przedsiębiorstwa lotnicze, podlegające Ministerstwu Komunikacji (PLL „Lot”, Przedsiębiorstwo Usług Lotniczych itd.) w miarę możliwości starają się przezwyciężyć istniejące przeszkody oraz rozszerzyć zakres usług i podnieść ich jakość. Działania w tym kierunku często hamują jednak czynniki niezależne od tych jednostek. Chodzi tu o brak sprzętu, odpowiedniej infrastruktury itp. Staramy się im pomagać w pokonywaniu tych trudności, stwa-

rzając warunki do właściwego rozwoju. Z chwilą powstania 1,5 roku temu (w miejsce Centralnego Zarządu Lotnictwa Cywilnego) dyrekcji generalnej lotnictwa cywilnego mającej większe uprawnienia koordynacyjne i inicjatywne, przystąpiłmy do porządkowania przepisów regulujących działalność lotnictwa cywilnego. Nasi przedstawiciele uczestniczyli np. czynnie w pracach nad ustawą o PLL „Lot”, która weszła w życie na początku tego roku. Akt ten umożliwił nam przeprowadzić dużo sprawnych funkcjonalnych w ramach reformy.

Obecnie zmierzamy do zwiększenia samodzielności — zwłaszcza finansowej — zarządu ruchu lotniczego i lotnisk komunikacyjnych, który organizację i nadzór przeleci samolotów cywilnych nad Polską oraz porty lotnicze. Chodzi o ograniczenie dotacji do działalności tej jed-

nostki. Zakłada się, że zarząd z własnych wpływów, głównie opłat lotniskowych, będzie pokrywał swoje wydatki eksploatacyjne, natomiast na inwestycje wykorzystywał będzie dopłaty ze strony państwa. Określa się, że wdrożenie tych zasad samofinansowania pobudzi załogę do lepszego i wydajniejszego pracy.

Również przygotowujemy nowelizację ustawy Prawo lotnicze obowiązującej od 1962 r. Rozwiązania zawarte w starej ustawie nie odpowiadają już postępowi technicznemu, który dokonał się w lotnictwie w minionych latach. Specjaliści z poszczególnych dziedzin, a m.in. eksploatacji, techniki, bezpieczeństwa, modyfikacji dotyczących przepisów. Opracowujemy się jednocześnie nowe akty wykonawcze. Można przypuszczać, że projekt ustawy będzie w nowej wersji najdalej za 2 lata wstąpił przedłożony Sejmowi.

A co z rozszerzeniem sieci połączeń lotniczych?

W ostatnich 3 latach skoncentrowaliśmy swoją uwagę na przywróceniu regularnej komunikacji lotniczej ze Stanami Zjednoczonymi. Obecnie, kiedy sprawa ta mamy za sobą, przygotowujemy grunt na innych kierunkach. Wznawiamy wkrótce loty do Indii,

Niedawno zostały zawarte umowy o komunikacji lotniczej z trzema państwami Afryki: Maltą, Wybrzeżem Kości Słoniowej i Nigerią. Porozumienie to stwarza podstawy do ewentualnego podjęcia rozmów m.in. na temat uruchomienia regularnej linii lotniczej. O ile Lot uzyskałby korzystne warunki i zdecydował się latać do jednego z tych państw, to istniałaby też możliwość przedłużenia takiego połączenia do Ameryki Południowej. Odbijając się systematycznie konsultacje na temat podobnych umów z innymi krajami, w tym z Japonią.

Czy mniejsze, zwłaszcza graniczne województwa, jak jeleniogórskie, nowosądeckie, białostockie, krosińskie mogą liczyć na włączenie do krajowej sieci lotniczej? Dojazd do stolic tych województw po długim i bywa męczący. Pasażerów nie zabrakłoby.

Tego nie wiadomo. Mielimy negatywny przykład z Częstochową. Lot uruchomili do niej połączenie lotnicze z Warszawy, które później trzeba było zawiesić z powodu nieopłacalności. Wzrost liczby pasażerów. Nie zawsze zapelnione są też samoloty do Zielonej Góry. A przecież Lot nie może zdecydować się na uruchomienie takich połączeń, o ile nie ma gwarancji, że przynajmniej nie będzie ono przynosiło strat. Z drugiej strony — nie mamy w tej chwili odpowiednich małych samolotów. Utworzenie takiej regionalnej komunikacji lotniczej wymagałoby też znacznych nakładów na budowę odpowiednich lotnisk z całym wyposażeniem. Pod koniec lat siedemdziesiątych,

— jak oceniano — utworzenie takiego małego portu miało kosztować ok. 300 mln zł. Działalność byłaby znacznie większa. A przecież potrzebujemy środków na rozbudowę i modernizację istniejących dworców lotniczych w kraju. Unowocześnić trzeba np. porty w Krakowie i Gdańsku, gdyż lotniska tamtejsze spełniają funkcje zapasowych, międzynarodowych dla Warszawy. Zresztą już teraz odbywają się stamtąd niektóre rejsy zagraniczne. Ale przede wszystkim pieniądze są konieczne na rozbudowę Okęcia. Przewidujemy, że w pierwszym etapie zostaną tu powiększone hale — odtłoczone i przylotowa. Realizacja tego przedsięwzięcia pozwoli obsługiwać tu o ok. miliona pasażerów więcej niż teraz. To jednak nie wystarczy. Konieczne jest i to szybko, zbudowanie Okęcia II. Resort Komunikacji zaakceptował już wstępnie koncepcję takiej inwestycji. Jest ona teraz rozpatrywana przez Komisję Planowania.

Przedsiębiorstwom lotniczym staramy się też pomóc w zdobywaniu sprzętu. Ostatnio podjęto np. działania mające na celu zapewnienie dostaw nowych polimerycznych samolotów dla PLL „Lot”. Wiele uwagi poświęca się również sprawom bezpieczeństwa. Służą temu m.in. cięcia modernizacji urządzeń przeznaczonych do kontroli ruchu powietrznego w kraju.

Wszystkie te działania mają na celu znaczne zwiększenie roli lotnictwa — jako nowoczesnej gałęzi komunikacji i transportu w życiu społecznogospodarczym.

Rozmawiał: MAREK GODLEWSKI (PAP)

Metamorfoza „malucha”

Ciąg dalszy ze str. 1

niedługoż czasie jego nowej wersji „Restyling” będzie jakby łącznikiem umożliwiający utrzymanie się FSM ze swoimi wyrobami na rynkach zachodnich do czasu wprowadzenia nowego modelu, a także pomostem technicznym między samochodem w starej wersji, a tym najnowszym (m.in. w obu autach ma być ten sam silnik).

Po latach niepewności już wiemy, że produkcja samochodu małoproduktowego będzie w naszym kraju kontynuowana.

Dlaczego jest to, co prawda unowocześniony, ale ciągle „maluch”? Czy jeżeli już modernizujemy produkcję to nie może to być samochód większy, wygodniejszy, a miarę XXI wieku?

Nasta obecna sytuacja paliwa, a także prognoza na przyszłość wskazują na to, że benzyna nie będzie dużo. Co raz głośniejsze w świecie mówi się o ochronie środowiska i eliminowaniu z rynku samochodów „paliwożernych”. I właśnie w kierunku maksi-

malnego zmniejszenia zużycia paliwa powinny iść prace konstrukcyjne w nowych modelach „malucha”. Pierwsze wyniki są obiecujące, ale nie należy stawać w miejscu. Nie duży, oszczędzający paliwo, w miarę wygodny — oto samochód, na który czekamy.

KRZYSZTOF ŻAK

Uchwała zawiera ponadto wiele innych, szczegółowych przepisów. (PAP)

Tragiczne zdarzenie w szpitalu we Włocławku

Jak informuje lekarz dyżurny kraju — w szpitalu wojewódzkim we Włocławku w nocy z 8 na 9 bm. 11 noworodków otrzymało wzmacniającą odporność zastrzyki roztworu glukozy z albuminami. Z nie wyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpiła dramatyczna komplikacja. Troje dzieci zmarło, dwoje w stanie ciężkim przewieziono na oddział intensywnej terapii szpitala w Bydgoszczy.

Jak wynika z uzyskanych w niedzielę wieczorem informacji lekarza dyżurnego kra-

Nowe przepisy w sprawie podróży służbowych za granicę

1 stycznia 1986 r. wejdą w życie nowe przepisy dotyczące pokrywania kosztów podróży służbowych poza granicami kraju. W „Monitorze Polskim” nr 20 z 3 sierpnia opublikowano niedawna uchwałę Rady Ministrów w tej sprawie. Określa ona zasady pokrywania w walutach obcych kosztów podróży służbowych za granicę (w tym także na praktyki zawodowe i kursy językowe oraz podróży za granicę i z zagranicy do PRL lub do innego państwa) pracowników delegowanych przez jednostki gospodarki społecznej i polskie jednostki mające siedzibę za granicą.

Uchwała stwierdza, że pracownikom odbywającym podróże służbowe przysługują diety oraz zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów i niezbędnego leczenia za granicą, płatne w walutach obcych. Podróż służbowa nie może trwać dłużej niż pół roku, a ewentualne jej przedłużenie może nastąpić jedynie w przypadkach wyjątkowych i co najwyżej na dalsze pół roku.

Czas pobytu pracownika w kraju liczy się przy podróży lądowej — od chwili przekroczenia granicy polskiej w drodze do granicy do chwili przekroczenia granicy polskiej w drodze powrotnej do kraju; przy podróży lotniczej — od chwili startu samolotu w drodze za granicę z ostatniego lotniska w kraju do chwili lądowania samolotu w drodze powrotnej na pierwszy lotnisk w kraju; przy podróży morskiej — od chwili wyjścia statku z portu polskiego do chwili wejścia statku w drogę powrotną do portu polskiego.

Jeśli chodzi o diety, to przysługują one w wysokości: 10 — przy podróży trwającej do 8 godzin; 1/2 — przy podróży trwającej od 8 do 12 godzin; pełnej diety — jeśli podróż trwa ponad 12 godzin. Koszt noclegu pokrywa się w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym (równorzędnym w granicach ustalonego na ten cel limitu, a w razie nieprzekroczenia limitu — w wysokości 25 proc. limitu).

Uchwała zawiera ponadto wiele innych, szczegółowych przepisów. (PAP)

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej powołał specjalną komisję, która po przybyciu do Włocławka, na miejscu zdarzenia wyjaśnia przyczyny tej tragedii. (PAP)

Uczniowskie „wyprawki” w drodze do sklepów

Ciąg dalszy ze str. 1

ciągłej sprzedaży są tu na razie piórnik z niezbędnym wyposażeniem (mazaki, gumki, linie, długopisy). Bez kłopotu można sobie wybrać jeden z trzech rodzajów torniów. Młodzi klienci często wyciągają inne artykuły — to których właśnie brak: bloki rysunkowe, kredki w drewnie, zeszyty do klas I i II.

W tym tygodniu handlowcy naszego regionu zaczynają dostarczać do sklepów odzież, obuwie i konfekcje dla dzieci i młodzieży od lat 6 do 15. Właściciele zdecydowali się jednak czekać na wyjazd gości. Jakich jeszcze towarów można spodziewać się w najbliższych dniach? — Więcej bia-

łych bluzek, koszul, spodni, podkoszulek i spodenek gimnastycznych. Problemy będą z zaopatrzeniem się w fartuszki. W woj. białostockim np. zabraknie ich dla około 5 tys. uczniów. Tak jak od lat niełatwo będzie dostać poszukiwane powszechnie dresy. Za to w ciągłej sprzedaży pojawiają się adidas, trampki, tenisówki oraz torby, torniery i worki na kapie.

W ostatnich dwóch tygodniach, jakie pozostało do rozpoczęcia roku szkolnego, handlowcy zapowiadają we wszystkich miastach województwa kiermasze, gdzie w jednym miejscu można będzie nabyć to, czego nie udało się „upolować” wcześniej.

KRYSTYNA POLAKOWSKA



Prześwieślanie budowlanych

„We wszystkich przedsiębiorstwach następuje katastrofalna dekapitalizacja majątku trwałego, szczególnie ciężkiego sprzętu budowlanego i środków transportu. Wynika to przede wszystkim z braku przydziałów sprzętu, jak również małych środków na rozwój przedsiębiorstw”. Tak brzmi fragment podsumowania zakończonego niedawno przeglądu siedmiu wybranych przedsiębiorstw budowlano-montażowych woj. białostockiego.

Na cenzurowanym znalazły się: Białostocki Kombinat Budowlany, przedsiębiorstwa: Budownictwa Przemysłowego, Budowlane Przemysłu Lekkiego, Ceramiki Budowlanej, Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane i Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Służby Zdrowia. Realizacja ich zadań, programów oszczędnościowych, efektywności gospodowania, dyscypliny pracy, warunków socjalnych pracowników oraz praca ideowo-wychowawcza stanowiły zakres tematyczny tego przeglądu. Rozpoczęły go zespoły IIRCh, które skontrolowały jednocześnie wszystkie place budów i zakłady badanych przedsiębiorstw. Odnosiły one porównanie w zakresie iu i porządku w większości obiektów.

Najlepszą ocenę otrzymała budowa Instytutu Pediatryi AM w Białymstoku, place budów PRB Służby Zdrowia i PBR.

Z analizy materiałów pokontrolnych wynika m.in., iż w czterech spośród siedmiu badanych przedsiębiorstw występuje niekorzystna sytuacja ekonomiczno-finansowa. Złożyło się na nią wiele czynników. Spadkowa tendencja w produkcji i sprzedaży wyrobów gotowych (w cenach porównywalnych) jest jednym z ważniejszych problemów, występujących szczególnie ostro w BKB. Planowane zadania w 1984 roku były tam niższe o około 15 proc., niż w roku 1983; zaś plan obecnego przewidywany spadek (w efektach rzeczowych) o ponad 9 proc. Z podobnymi kłopotami boryka się również Ceramika Budowlanej i budowlani z przemysłu lekkiego. Te cztery firmy skupiają ponad 80 proc. zdolności wytwórczej przedsiębiorstw uczestniczących w przeglądzie; mają też znaczący udział (ok. 40 proc.) w potencjale budowlanego całego województwa.

Głównymi „grzechami”, obciążającymi konto tych przedsiębiorstw, są: wydajność pracy nie nadążająca za rosnącymi placami, nieracjonalna gospodarka materiałami, a także niezbyt efektywne programy oszczędnościowe. Listę minusów uzupełniają wydłużające się terminy budowy, przy opóźnieniu przygotowywaniu



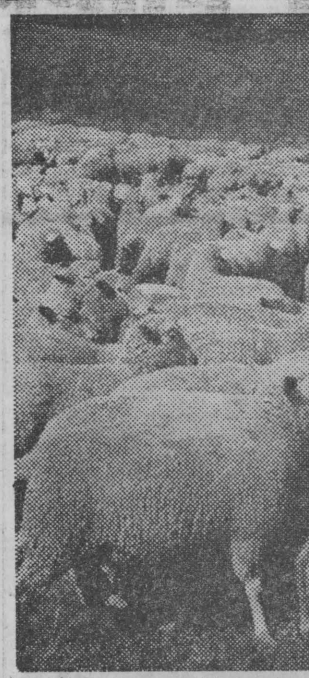
Mamy pełną sezonową przetwórczo i ogromne zapotrzebowanie na opakowania, których poszukują zarówno gospodynie jak i zakłady. Szczególnym powodzeniem cieszą się słodki, gdyż większość przetworów ma być właśnie w nie pakowana. Słodka dostarcza między innymi, huta szkła w Gostyniu (woj. łęczyński), która w tym roku wyprodukuje ich 200 milionów. Tempo produkcji nie spada mimo sezonu urlopowego.

CAF — ROMUALD KRÓLAK

Kilkunastoletni geniusz

13-letnia Ruth Lawrence stała się najmłodszą absolwentką Uniwersytetu w Oksfordzie (Wlk. Brytania). Jej praca dyplomowa w dziedzinie matematyki została wyróżniona nagrodą I stopnia. Dziewczynka ukończyła studia matematyczne w okresie 2 lat. Jest ona córką konsultanta komputerowego, który rezygnował ze swej pracy, by zająć się genialną dziewczynką. Aktualnie Ruth przygotowuje się do pracy doktorskiej. Zajmie jej to 3 lata zamiast tradycyjnych pięciu.

(Om)



Na Mazurach z każdym rokiem powiększa się hodowla owiec, która przynosi pokaźne dochody Państwowemu Gospodarstwu Rolnemu. W PGR Kłębowo (gmina Ryn, woj. suwalskie) stado liczy już ponad 6 tys. sztuk i liczba ta stale rośnie.

NA ZDJĘCIU: owce na pastwisku PGR Kłębowo.

CAF — ST. MOROZ

Po roku kadencji Dociekliwie i z konsekwencją

Przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy w Brańsku — MIKOŁAJ LEWICKI jest nauczycielem, dyrektorem szkoły podstawowej.

— Zapewne tematyka oświaty i wychowania dominowała w pracach Rady? — pytam.

— Bynajmniej — odpowiada przewodniczący — Perspektywny program rozwoju oświaty uchwaliliśmy w 1978 roku i systematycznie go realizujemy. W ciągu minionego roku żadna sesja nie dotyczyła tej problematyki. Nie było takiej potrzeby. Tu trzeba wyjaśnić, dlaczego Mikołaj Lewicki, nauczyciel o roku 1978, używa określenia „uchwaliliśmy”. Po prostu radzie przewodniczył już dziesięć lat. Nie było takiej potrzeby, by proponowano go „przypisać” rejentalnie do tej funkcji.

— Czyżby brańska oświata nie miała potrzeb? — drąży temat.

Okazuje się, że tak dobrze nie jest. Ale sprawę wzięła teraz „na tapetę” Rada Miejsko-Gminna PRON i Rada Narodowa zastanawia się najwzajem, skąd wziąć pieniądze. Przewodniczący nie może tego o sobie powiedzieć. Jest bowiem w Spółcznym Komitecie Rozbudowy Szkoły w Brańsku, no i cały problem spada mu na głowę, jako dyrektora tejsze placówki. Właśnie na dziś umówił się na rozmowy z przedstawicielami Remontowo-Budowlanego Przedsiębiorstwa Komunalnego w Białym Podlasku.

Rozbudowa szkoły w Brańsku to duże przedsięwzięcie. W pierwszym etapie ma powstać dwanaście pomieszczeń dydaktycznych, w drugim — sala gimnastyczna. Spółczny Komitet działa już dwa lata i ma na swym koncie ponad 12 mln złotych.

Można zaczynać pracę. Skąd tyle pieniędzy? Trzy miliony zebrał mieszkający resztą pochodzą z nagród zdobytych w konkursie „Mistrz Gospodarności”. Rada Narodowa uchwaliła żęby przeznaczyć je na ten cel.

W gminie powstały jeszcze dwa dalsze społeczne komitety: rozbudowy szkół w Holonkach i Świrydach. Odzwierciedla to najlepiej pęd mieszkańców do rozwoju bazy oświatowej.

Ale nie tylko szkoły buduje się społecznie. Lista obiektów jest spora. Trzy strażnice, świetlica w Puchalich, ośrodek zdrowia w Widzowie, drogi, zbiorniki przeciwpowodziowe.

Właśnie, właśnie. Jeśli tyle robi się własnym wysiłkiem, to co z konkursem „Mistrz Gospodarności”? Brański był już wicemistrzem, mistrzem i arcymistrzem na 35-lecie PRL. A w roku ubiegłym — nie.

Konkursy wygrywa się nie o roku. Rzecz bowiem nie tylko w liczonej na tysiące czynnych ziółkach, przypadających na jednego mieszkańca. Także w wynikach ekonomicznych. Gdy są dobre, coraz trudniej o lepsze. Potrzebne są wtedy duże nakłady finansowe.

Na przykład, gmina Brańsk jest typowo rolnicza, o dobrych gruntach, ale nie w pełni zmeliorowanych i zdrewnianych. Prace przewidziane w rejonie Rudki „wypady” z wojewódzkiego programu do roku 1985. A zaopatrzenie wsi w wodę? Oddano do użytku jeden zbiornik wodociąg do wsi Kalnica, drugi — do Brzeźnicy jest na ukończeniu. Ale to kropla w morzu potrzeb. A społeczeństwo ani melioracji się nie przeprowadzi, ani wodociągu nie wybuduje. Sumy, które trzeba by wydać na ten cel, odstrasza rolników.

Rada Narodowa zajmuje się właśnie tymi najpilniejszymi

dla miasta i gminy, potrzebnymi. Jakże one są, doskonale wiadomo na podstawie licznych wniosków, postulatów, zgłoszonych chociażby w trakcie kampanii wyborczej. Zastępca naczelnika — Eleonora Parafianczuk mówi, że obecni radni spisałi ich tyle, że wystarczy na dziesięć lat realizacji.

Na czoło potrzeb wybiła się droga. Potrzeba ona budżet i wołają o jeszcze. Czyżby nie było wystarczająco? A jest o co dbać. Gmina jest rozległa, drogi — gruntowe i ulepszone — liczą sobie 182 kilometry. A kto chce się przekonać, co to znaczy „ulepszenie”, niech przejedzie trasę od Łap, z Topczewa do Brańska. Zrozumie też, czemu postulat wyasfaltowania tych kocieli bów zgłaszają mieszkańcy i dojeżdżający.

Dotąd nie udało się w Brańsku załatwić dostatecznej ilości miejsc pracy dla ludności. Wszyscy, co bardziej przedsiębiorczy, opuszczają więc rodzinne strony. W planie było już utworzenie filii „Unitry”, ale akurat zaczął się kryzys i plany uległy w martwym punkcie.

Miasto, jak zresztą każde, ma problemy mieszkaniowe. Kolejna „porcja” pięćdziesięciu mieszkań pod budownictwo indywidualne wyznaczy się w roku przyszłym. Udało się wnieść cztery spółdzielcze bloki mieszkaniowe, tylko dlatego, że wykonawca był miejscowy. Spółdzielnia w Białym Podlasku nie jest zainteresowana dalszą budową w Brańsku, co zresztą zrozumiałe, jako że bliższa ciula kosztu. Postanowiono więc utworzyć własną spółdzielnię, poczynając od wyboru rady nadzorczej.

Dalsze miejskie sprawy — to gospodarka komunalna. Ulice trzeba modernizować, kanalizację robić się małymi kawałkami. Brak jest oczyszczalni ścieków. A jak oczyszczalnia — to ochrona środowiska. Tej sprawie poświęcona będzie specjalna sesja. Jaka jest ta nowa Rada Narodowa w Brańsku? Przewodniczący, który obserwuje już trzecią kadencję, może ją ocenić. Mówi, że jest znacznie odmłodzona. Zmienił się też styl pracy Radni. Na bardziej konsekwentny, w działaniu, nie dają się zbyt wiele jakimi argumentami, są docieklivi. Wiele inwencji wnosił zespół młodych radnych, zwłaszcza w opracowywaniu programu rozwoju kultury fizycznej, sportu i turystyki do roku 1990.

Czy naczelnikowi nowa Rada bardziej daje się do znać? Eleonora Parafianczuk uważa, że przysparza pracy formalnej, ale jednocześnie pozwala lepiej widzieć problemy miasta i gminy, potrzeb mieszkańców. Gorzej, że chciałaby wszystko na raz załatwić.

Cóż, niecierpliwość jest prawem młodości.

ANIELA ŁABANOW

Czuwaj! Witamy w Wasilczykach

Ciąg dalszy ze str. 1

— Nawet „trzy pióra”! — Mówiąc szczerze, te „pióra” mam zaliczone — mówi prof. Orzechowski. — Najtrudniejszy był dzień milczenia.

Ni stąd ni z owąd pojawia się gitara. Płyną piosenki zędzkie. Ale czas mija. Trzeba się rozstać.

— Panie profesorze, jak to jest z tymi przepisami na przykład? — pyta jedna z dziewczyn. Mamy zarządzenie ministerstwa, które mówi, że możemy przybijać do każdego pomostu, tymczasem w jednym z ośrodków w Starym Folwarku pani kierowniczka nas z pomostu wygoniła.

— Mamy też kłopoty ze sprzętem — dodaje ktoś inny. Jak trudno dogadać się czasami z dyrektorem macierzystej szkoły.

— Ale jesteście przecież harcerzami — wtraca prof. Boroh. — Powinności znaleźć miejsce i dopiero wtedy rozpocząć „akcję” wśród dyrektorów.

— Aha, to nie takie proste. Jeśli z własnym z III LO



W obozowej kuchni zapachniało dziś bigosem.

„Sejmscedin” wykrywa ropę i gaz

Radzieccy naukowcy opracowali oryginalne urządzenie „Sejmscedin” do wykrywania rop i gazu w warunkach podziemnych. Urządzenie tego typu wykrywa, które powstają zanieczyszczenia tych kopalni. „Sejmscedin” pozwala na znaczne zwiększenie wydajności pracy, zmniejszenie ilości personelu i kosztów prac poszukiwawczych. Doskonale nadaje się do warunków niskich temperatur.

Przemysł na pustyni

Geomorfolog z Turkmeńskiej NRD opracował mapy przenoszące i gromadzące piasków pustyni Karakum na terenie republiki. Mapy opracowano na podstawie danych otrzymanych z kosmosu. Informacje tego typu są ogromnie ważne, szczególnie przy projektowaniu i budowaniu obiektów i linii komunikacyjnych na pustyni, przy rehabilitacji ziem z zakresu rolnictwa. Wzrostle obiekty przyniosą na pustyni plonie, które w przyszłości będą wykorzystywane do uzależnienia zaleceń ekologicznych budownictwa przez geomorfologów budownictwa.

Więcej wydr morskich

Naukowcy z Instytutu Gospodarki Rybnej i Oceanografii Oceanu Spokojnego stwierdzili, że ilość kalamów — wydr morskich, zamieszkujących wody turpu, urup, Paramuszur — wchodzące w skład Rostu Kurylego znacznie wzrosła. Obecnie jest ich tutaj około siedemset tysięcy. Jest to wynik środków, mających na celu ochronę morskiej wydry.

(BK—A.P.N.)

Zginęły NRD-owskie żarówki — 46 kartonów wartości 833 tys. zł. Jechały one pociągiem do WYSZKOWA przez OSTROŁĘKĘ.

— Sygnał ten — mówi zastępca dyrektora Rejonu Przewozów Kolejowych w Białymstoku, Kufma Dmitruk — skłonił nas do natychmiastowych działań. Skorzystaliśmy z pomocy milicji i prokuratury.

Rozpoczęto poszukiwania. Okazało się, że nikt na trasie nie naruszył błomy w wagonie. Przez szpary, owszem, można było wyciągnąć jedną żarówkę, nigdy zaś całe kartony.

Zguby zaczęto więc szukać u odbiorcy. Znalaziono ją po paru dniach. Pudła stały w Centrali Techniczno-Handlowej Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Elektrosprzęt” w Wyszkowie.

— Najwięcej amatorów na kolejowe lupy — dowiaduję się w białostockiej RPK — jest nadal w woj. łomżyńskim.

Kilka miesięcy temu Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Grajewie złożyła zamówienie stacji melunek o braku 12,5 tony węgla. Petenci dowiedzieli, że niedobór stwierdzono po zważeniu wszystkich wagonów. Kolejarze tym razem wyprzedzili transportowców samochodowych i uprzednio sami zważyli towar, stwierdzając jedynie drobne, mieszczące się w normie ubytki. Sprawa

trafiła do Prokuratury Rejonowej w Grajewie.

Ku zaskoczeniu kolejarzy, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości umorzyli sprawę. Stwierdzili oni, że brak węgla był fikcyjny.

Przyczyną zaś całego zamieszania były nie kradzieżowe ciągi pracowników STW, tylko...waga, która mogła się zacząć w czasie ważenia. Stąd fałszywe dane i niepotrzebny alarm. Dodajmy, że waga jest własnością STW i podstawowym obowiązkiem służby spółdzielni jest sprawdzenie, czy nie jest ona rozregulowana. W przeciwnym razie po co

ona w ogóle potrzebna?

Tym, którzy towar nadają jak i tym, którzy go odbierają trzeba, niestety, patrzeć na ręce. W liście przewozowym nadawca wstawia nieraz zawyżoną ilość towaru w stosunku do faktycznie wysłanego. Kto pokryje rzekome braki?

— Takiemu nadawcy — mówi K. Dmitruk — powierza się plombownicy, boczni i zaufanie, w zamian nie otrzymując nawet odrobiny rzetelności.

Kolejarze muszą później rozspływać wszelkie sprawy. Wartość zaginionego w czasie transportu towaru przeważnie muszą pokrywać z własnej kieszeni, czyli z wypracowanego zysku.

(ar)

Amatorzy kolejowych łupów

PRAWO : CZŁOWIEK Fikcyjne umowy

Zasada samofinansowania przedsiębiorstwa — jedno z pryncypiów reformy gospodarczej — wymusza na zakładach pracy poszukiwanie sposobów obniżania kosztów własnych. Takie były założenia. Oleszy się przede wszystkim, jeżeli kierownictwo przedsiębiorstwa przejdzie w tym zakresie wzmożoną aktywność.

Jest jednak w tych zabiegach przedsiębiorstwa do minimalizowania swych kosztów pewne groźne i niebezpieczne „ale”. Otóż nie do przyjęcia jest, aby czyniono to w sposób naruszający prawo, wykraczający poza obowiązujący porządek prawny.

A tak się niestety czasami dzieje.

Jeden z takich sposobów sygnalizuje np. Czytelnik z Głynka.

Jest to emerytura. Chciał podjąć pracę w charakterze dozorczy na budowie w niepełnym wymiarze czasu pracy. W przedsiębiorstwie właśnie poszukują dozorców. Ale oświadcza, że na umowę o pracę w ogóle nie angażują. Angażują na umowę-zlecenie za rocznym wynagrodzeniem miesięcznym 8 tys. zł. Praca ma być zmianowa w dni robocze od 15-jej do 7-jej, a w dni wolne oraz w niedziele i święta — po 24 godziny od 7-jej do 7-jej. Średnio 280 godzin miesięcznie.

Jak sobie firma rozkłada pracę ustala, jej to rzecz. Ma w tym pełną swobodę. Czyny to stosownie do swoich potrzeb.

Niepokoić jednak musi, że wykonywanie pracy według tak ustalonego rozkładu przedsiębiorstwo „ubiera” w formie prawna zlecenia.

O rodzaju umowy nie decyduje nazwa, jaką jej strony nadały. Decydująca jest treść zawartej umowy, charakter obowiązków z niej wynikających.

Jeżeli w umowie występuje element czasu pracy, przestępuje się jego rozkładu, jeżeli jest to praca wykonywana w warunkach podporządkowania, jeżeli może być wykonywana tylko osobiste, to nie jest to umowa zlecenia. Chocoby tak ją strony nazwały. Jest to umowa o pracę z wszelkimi wynikającymi z tego konsekwencjami prawnymi.

Rodzajami umów nie można dowolnie żonglować. Liczy się u nich umowa, a nie ta nazwa, jaką jej strony nadały. Inaczej nazwana dla zmylenia. Kogo?

Zakład pracy ma swój i on zastępuje umowy o pracę umowami nazwanymi zleceniem. Od wynagrodzeń wypłacanych z takich umów nie płaci wyświekłych składek na ZUS. Odpadała też wszelkie świadczenia pracowniczego, wyposzczenia w odzie, ochrona przewidziana w umowie bhp i inne uprawnienia pracownicze. Rozwiązanie takiej umowy nie jest obwarowane granicami z kodem pracy. Wskazywane zlecenia należą się do tyko, co w umowie określono. Nie podlega ona zmianom w czasie. Dla zakładu pracy.

Człowiek, który podał się pracy na takich warunkach niw niczego nie traci. O ubezpieczeniu

nie dba, bo jako emeryt lub rencista ma zapewnione świadczenia z ZUS, nie mawia już o bezplatnym lecznictwie. Podatku od wynagrodzeń z umowy zlecenia też płacić nie musi, bo jako emeryt lub rencista jest od tego podatku zwolniony.

Ale to przecież nie wszystko. Gdyby się takimi umowami po prostu pracować, to nie przysługujące pieniądze nie byłyby przysługujące. To samo raz powie, gdyby się umówił o jakieś świadczenia z funduszu społecznego. A jeżeli się z adzwili wypadek przy pracy lub w drodze z trwałymi skutkami, to mu przysługują, a nie żadne odszkodowanie. Liczy nie może, bo takie świadczenia są przewidziane tylko dla pracowników. Słowem — jak do roboty, to pracownik, ale jak do pracowniczych świadczeń — to nie pracownik. A kto?

Niepokoić mnie jeszcze inny skutek tej dwójstronnej buchalterii ZUS. Wcale nie musi, a myślc, że też nie powinien i nie może przyjmować za dobrą monetę umowę zlecenia, które nie są niczym innym jak kamuflażem umów o pracę. Jeżeli zakwalifikuje je właściwie, jak to z prawa wynika, wyliczy zakładowi pracy zaległe składki, które ten chciał sobie oszczędzić. Nie ośmieszka przy tym, że nie odpowiada doplate karna za uchwalenie się od obowiązkowych płatności. Prawdziwa bieda się zaczyna, gdy ZUS uzna, a miało być do tego podstaw, że pracownik pod pozorem zlecenia zatrudniony jest w pełnym wymiarze czasu w ramach stosunku pracy. Wtedy trzeba by wstrzymać wstrętne świadczenia emerytalne i żądać zwrotu dotychczas wypłaconych jako pobieranych nienależnie.

Czy zakład pracy brał to pod uwagę?

Z.M.

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK”

Białystok, ul. R. Woźniaka 8

ZATRUDNI

- mężczyźni w wieku 18—25 lat w celu przyuczenia do zawodu hutnika
 - kobiety na stanowiskach pakowaczek i transportowych podręcznych
 - szlifierzy szkła
 - ślusarzy
 - oros
 - wartowników straży przemysłowej.
- Zamieszkałym poza Białymstokiem Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu pracowniczym. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr Huty Szkła, pokój 218, tel. 357-81 wewn. 22 i 26.

k 3446-00

BIURO STUDIÓW, PROJEKTÓW I REALIZACJI INWESTYCJI PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO

Oddział w Białymstoku
ul. Dąbrowskiego 28

PILNIE ZATRUDNI

- projektantów z uprawnieniami branży sanitarnej i architektury
 - specjalistów technicznych d/s nadzoru inwestorskiego w branży sanitarnej, oczyszczalni ścieków i ogólnobudowlanej z uprawnieniami bez ograniczeń.
- Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, tel. 243-77 lub osobiście Białystok, ul. Dąbrowskiego 28.

k 3645-1

OKRĘGOWY ODDZIAŁ KSP „OŚWIATA” w Białymstoku

PRZYJMUJE ZAPISY NA KURS

- zawodowe
 - mechanik samochodowy
 - ślusarz-tokarz
 - konserwator urządzeń
 - spawacz
 - krawiectwo damskie
 - dziewiarstwo maszynowe
 - kucharz, kelner
 - języków obcych
 - angielski
 - niemiecki
- (metodą tradycyjną, przyspieszoną i laboratoryjną)
- ZAPISY przyjmuje się codziennie oprócz sobót w godz. 7.30—17 w biurze Oddziału, ul. Lipowa 34, tel. 209-12.

k 3643-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w MONKACH, ul. Białostocka 47

tel. 24-72 lub 22-56

ZATRUDNI NATYCHMIAST

► TOKARZY ◀

Warunki pracy i płacy do ustalenia na miejscu. Zakład zapewnia zakwaterowanie w hotelu pracowniczym dla osób samotnych a dla rodziny po trzymiesięcznym okresie próbnym mieszkanie rodzinne w budownictwie zakładowym.

k 3637-1

KOMUNIKAT

NACZELNIK GMINY w TUROŚNI KOŚCIELNEJ informuje, że

od 19 sierpnia do 11 września 1985 r. w pokoju nr 6 (parter) w Urzędzie Gminy w Turośni Kościelnej zostanie wyłożony do publicznego wglądu PROJEKT ZMIAN W PLANIE ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY TUROŚN KOŚCIELNA polegający na zamianie we wsi Turośń Kościelna części terenów przeznaczonych pod budownictwo jednorodzinne na teren pod budowę remizo-swiecili OSP.

W okresie wyłożenia projektu zmian w godz. 10—15 udzielane będą wyjaśnienia a zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski.

Naczelnik Gminy k 3557-1

rożne

- SPRZEDAŻ: gitara „Fender” stratiokaster, wzmacniacz „Elektronika” instrumentalny 50 W oraz „Feysno”. Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 50 „A” m. 41. p 1823-1
- APARAT fotograficzny Yashica FR-2 — sprzedam. Giżycko, tel. 24-17. k 3536-0
- DYWAN belgijski sprzedam. Plk. Wojska Polskiego 72/41, tel. 43-33 (po 16). p 1823-1
- FRANKI automatem używana sprzedam. Białystok, Monopola 24 m 27 (po 17). k 4964-1
- MZ Ts 150 fabrycznie nowa — sprzedam. 19-50 Gólski, ul. Osielce 2 m 9, Wojciech Niewiński. p 1848-1
- 20 uli z pszczołami i miodem — sprzedam. Stanisław Zaleski, Pl. Świerzejskiego 9, 18-420 Jedwabne. p 1896-1
- HONDA VF 750 F (1984 r.), tel. 208-23. k 5019-0
- OWCE hodowlane rzeźne — sprzedam (Krynki). Wiadomość: Białystok, tel. 250-55. k 5035-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Ob. JÓZEFIE KOPACZ

z powodu zgonu

Męża

składają:

dyrekcja, POP, Związki Zawodowe, współpracownicy ZJ w Bielsku Podlaskim.

k 3583-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Kol. CZESŁAWIE ŁUKOSZYK

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Zarząd i współpracownicy Zakł. Górs. Spółdzielni Pracy „Wzorcowa” w Białymstoku.

k 3687-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Kol. LIDI GÓRSKIEJ

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Zarząd i współpracownicy Zakł. Górs. Spółdzielni Pracy „Wzorcowa” w Białymstoku.

k 3687-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Kol. CZESŁAWIE ŁUKOSZYK

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Zarząd i współpracownicy Zakł. Górs. Spółdzielni Pracy „Wzorcowa” w Białymstoku.

k 3687-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Kol. CZESŁAWIE ŁUKOSZYK

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Zarząd i współpracownicy Zakł. Górs. Spółdzielni Pracy „Wzorcowa” w Białymstoku.

k 3687-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Kol. CZESŁAWIE ŁUKOSZYK

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Zarząd i współpracownicy Zakł. Górs. Spółdzielni Pracy „Wzorcowa” w Białymstoku.

k 3687-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Kol. CZESŁAWIE ŁUKOSZYK

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Zarząd i współpracownicy Zakł. Górs. Spółdzielni Pracy „Wzorcowa” w Białymstoku.

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „KATOWICE” w Katowicach, ul. Kopaliniana 6

PRZYJMUJE DO PRACY NATYCHMIAST MĘŻCZYZN

w wieku od 18 do 40 lat nie posiadających żadnych kwalifikacji lub chcących zdobyć

ZAWÓD GÓRNIKA.

- Przyjętym do pracy zapewnia się:
- atrakcyjne wynagrodzenie (przeciętny zarobek górnik od 35.000,— zł do 40.000,— zł miesięcznie),
 - przywileje z Karty Górnika,
 - deputat węglowy, — 8 ton,
 - nagrody roczne: — 13-ta pensja, — 14-ta pensja, — wypracowane zyski,
 - dodatkowe jednomiesięczne wynagrodzenie z okazji Dnia Górnika (4 grudnia),
 - miesięczną premię produkcyjną do 50 proc. płacy zasadniczej,
 - dodatek stabilizacyjny w wysokości 1.000,— zł miesięcznie w okresie pierwszych dwóch lat, a w okresie następnych trzech lat w wysokości 500,— zł,
 - 100.000,— zł na zagospodarowanie dla pracowników, którzy zawierają związek małżeński,
 - możliwości zakwaterowania i wyżywienia w Domu Górnika.

U w a g a:

Wszyscy nowo przyjęci pracownicy zatrudnieni pod ziemią korzystają przez pierwsze 3 miesiące nienaganej pracy z bezpłatnego zakwaterowania w hotelu robotniczym i otrzymują specjalne premie w następujących wysokościach:

- po siedmiu dniach pracy — 1.000,— zł,
- po miesiącu — 2.000,— zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy 3-ch dni,
- po 3-ch miesiącach również — 2.000,— zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy 7-miu dni.

Kandydaci na pracowników zobowiązani są przedłożyć następujące dokumenty:

- świadectwo ukończenia szkoły,
- świadectwa pracy,
- dowód osobisty,
- książeczkę wojskową,
- legitymację ubezpieczeniową.

Szczegółowych informacji udziela DZIAŁ ZATRUDNIENIA po osobistym zgłoszeniu lub telefonicznie tel. 580-061, wewn. 46-54.

k 3184-0

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO”

Zakład Nr 2 w TYCHACH

ZATRUDNI

absolwentów kończących szkoły ponadpodstawowe w zawodach:

- mechanik kierowca
- monter samochodów
- mechanik obróbki skrawaniem
- malarz lakiernik samochodowy
- blacharz
- frezer
- tokarz
- szlifierz
- elektromonter
- ślusarz remontowy
- ślusarz narzędziowy
- spawacz elektryczny i gazowy
- automatyk
- elektronik
- hydraulik
- murarz - tynkarz
- stolarz - cieśla
- manewrowy
- zwrotniczy
- maszynista lokomotyw spalinowych

Nowo przyjętym absolwentom Zakład zapewnia:

- zakwaterowanie w hotelach lub kwaterek prywatnych,
 - wyżywienie na zasadach częściowej odpłatności w stołówkach i bufetach,
 - wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych
- Zakład oferuje absolwentom pożyczkę bezzwrotną na zagospodarowanie.

Również na wniosek absolwenta zamieszczonego Zakład może udzielić pożyczki z funduszu mieszkального na opłacenie części wkładu do Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Zakład posiada nowoczesny zespół szkół zawodowych, w których można uzyskać wykształcenie średnie zawodowe względnie podnieść swoje kwalifikacje na kursach kwalifikacyjnych.

Wynagrodzenie uzależnione jest od indywidualnej wydajności pracy.

Przy przyjęciu należy okazać:

- dowód osobisty (ze stałym zameldowaniem)
- książeczkę wojskową (poborowi)
- świadectwo ukończenia szkoły
- 3 zdjęcia
- aktualne wyniki badań.

A D R E S:

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO” Zakład Nr 2

43-100 TYCHY

ul. Oświęcimska 401

telefon 27-95-13

k 3585-0

usługi

BIURO INFORMACJI USŁUGOWEJ, ul. Lipowa 4, tel. 415-800 — pełna informacja o wszystkich usługach.

g 3531-0

USŁUGI WPHW — informacja tel. 657

SPRZĘT DROBNOGOSPODARSTWA DOMOWEGO

— ul. Piłsudskiego 11

— ul. Mickiewicza 25

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

— ul. Sienkiewicza 42

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgli — przerwa urlopową.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Północ” — „Gry wojenne”, prod. USA (od lat 15), sensacyjny, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Ton” — „Być albo nie być”, prod. USA (od lat 15), sensacyjny, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Sirena” — „Przygody Hucka Finna”, prod. rad. (b.o.), 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

„Na granicy”, prod. USA (od lat 15), sensacyjny, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

SPORT

Niespodzianki w ekstraklasie

Dwa trafienia R. Tarasiewicza i pierwsza porażka zabrzan

Prowadzący dotąd bez straty punktu drużyny Górnik Zabrze i Ruch Chorzów w rozgrywkach o mistrzostwo Polski przegrały wczoraj swoje mecze. Komplet widzów (ponad 20 tys.) miał dużą satysfakcję z występu Śląska. Wrocławianie oglądali efektowne zwycięstwo, a ich efektowna obrona słabe punkty Górnika. Goście nie wytrzymali spotkania kondycyjnie, chociaż ich występ mógł się podobać. Doskonały mecz w zespole Śląska rozegrał Ryszard Tarasiewicz, strzelec dwóch bramek.

Łódzkie derby rozegrane w sobotę po raz 23 pomiędzy ŁKS a Widzewem tym razem nie zachwycały. Gra toczyła się w anormalnych warunkach na murawie pokrytej wodą. Piłka płała co chwila piłkarzom psikusy, zatrzymując się w kałużach wody. Lepiej spisywali się gospodarze i bezbramkowy remis nieco ich krzywdzi.

A to dokumentacja cwar-
te kolejki:

Śląsk Wrocław — Górnik Zabrze 3:1 (0:0). Bramki: Strzelił dla Śląska — Ryszard Tarasiewicz, dla Górnika — Andrzej Zgutecki, 32 min. Widzów — komplet ponad 20 tys.

Jagiellonia — Włókniarz Pab. 1:0

Zaczarowana bramka gości

Wczoraj na stadionie Gwardii piłkarze Jagiellonii zainaugurowali przed własną publicznością rozgrywki w II lidze, wygrywając z Włókniarzem Pabianic 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Józef Grzesiuk (Suwałki), widzów ok. 11 tys.

JAGIELLONIA: Sowiński, Bartowski, Gierekiewicz, Kulesza, Cywik, Miszewski, Szugda, Romanuk, Czekier (84 min., Szulczyński), Jasiukiewicz, Michałowicz.

WŁÓKNIARZ: Stefańczyk, Kuciela, Komorowski (74 min., Skrzyżniak), Bardiński, Ciesielski, Szalecki, Sotki, Młynarczyk, Sowiński, Bakiewicz (59 min., Jacek), Roszyski.

Złota kartka — Roszyski.

W pierwszej połowie Jagiellonia zebrała sporo komplementów. Ładne akcje, dużo strzałów, efektywne i indywidualne przejęcia. Natomiast w Włókniarzu zapanowała bramkarz Stefańczyk, który intuicyjnie wyłapywał groźne strzały — oto „treść” pierwszej połowy. W tej fazie spotkania głównie za sprawą Cywika, Bartowskiego, Szugdy, Romanuka mogli zdobyć kilka bramek. Pierwszy szansy w 9 min. nie wykorzystał Romanuk. Trochę później silny strzał oddał Szugda po jednej akcji całego zespołu. W 37 min. znów Romanuk przebił obronę, położył ostrą piłkę ale sędzia go nie widział. Jednak w 40 min. po zamieszaniu podbramkowym trudna, podkoczona piłka trafia do bramki. W 45 min. puszcza ją z rak, a formalności dokonuje Jasiukiewicz. 1:0.

Gdyby o wyniku pierwszej połowy decydowali sędziowie punktowali wyprzedzili na trzy kwadranty z niecierpliwymi aren. Wskazywali przewagę gospodarzy trzema bramkami. Gol pod koniec pierwszej.

Po przerwie goście zaczęli grać bardziej agresywnie i krótko, uderzając w bramkę. W 71 min. strzelał Jacek, w 75 min. Sowiński. Mecz stał się mniej efektowny. W dalszym ciągu jednak iniektowały nacięcia do gry. W 81 min. Sowiński strzelał, w 84 min. Jacek. W 87 min. Sowiński strzelał, w 89 min. Jacek. W 90 min. Sowiński strzelał, w 92 min. Jacek. W 94 min. Sowiński strzelał, w 96 min. Jacek. W 98 min. Sowiński strzelał, w 100 min. Jacek.

W słońcu i deszczu

GWARDIA B. — ORLETA 2:1

Tylko ok. 300 widzów oglądało pierwszy mecz w tym sezonie na własnym boisku — piłkarze biłostockiej Gwardii. W sobotę polecieli oni Orletą Rezel 2:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Gwardii — J. Bayer (10 min.), dla Orlety — J. Bayer (49 min.), dla Orlety — Konecki (6 min.). Sędziował Ryszard Skwara z Ostroliki.

GWARDIA: Mozołowski, Barcikowski, Predko, Krystek, Janczewski, Jaskiewicz (71 min., Konecki), Jendruszek, Polecki, J. Bayer, Stelwinski (27 min., Kucharczyk), Jakiel.

Spotkanie rozpoczęło się przy zachmurzonym niebie. Wkrótce jednak spora chmura wyszło słońce. Najpierw zaświeciła dla gości. W 9 min. niedokładnie wybiłana przez prawą stronę nacięciem pod nogi Koneckiego, który mocno strzelił z ok. 18 m. Piłka odbiła się od kłosek z piłkarzy i myślał Mozołowski, że znalazła się w jego bramce. Radosze zawodników Orlety nie trwała długo. Minutę później, po dośrodkowaniu z prawej strony nacięciem J. Bayer wyrównał wynik meczu.

Do przerwy obie drużyny grały szybko. Goście nie „murawili” bramki. Byłszy więc świadkami wyrównanego i ciekawego pojedynku. Nie brakowało też emocji.

Druga połowa spotkania była mniej ciekawa, a to za sprawą dużo słabszego tempa gry. W 49 min. Polecki mocno strzelił z ok. 20 m. Mikołczyński piłkę z rak i Jakiel nie miał problemów z dośrodkowaniem drugiego gola. 2:1 nie uległ już zmianie chociaż

Zagłębie Lubin — Lech Poznań 0:0. Widzów 20 tysięcy. Złota kartka — Sławomir Kurant (Zagłębie).

Motor Lublin — Zagłębie Sosnowiec 0:3 (0:2). Bramki zdobyli: Krzysztof Tochel — 2 w 30 min., 45 min. oraz Leszek Rycek w 82 min. Złota kartka — Bogusław Plich (Zagłębie). Widzów 13 tys.

Baltyk Gdynia — Pogoń Szczecin 3:1 (1:1). Bramki dla Baltyku zdobyli: Ryszard Przygodziński w 24 min., Jarosław Kotas w 46 min. i Zenon Sieradziński 58 min. dla Pogoni — Jarosław Biernat w 4 min. Złota kartka: Marek Ostrowski, Krzysztof Urbanowicz i Andrzej Miazek (wszyscy Pogon). Widzów ok. 3 tys.

Stal Mielec — Ruch Chorzów 2:1 (0:0). Bramki: dla Ruchu w 48 min. Mirosław Bak dla Stali: 57 min. — Marek Lizończyk — i w 59 min. Jan Urbanek.

Górniki Wałbrzych — Lechia Gdańsk 3:0 (1:0). Bramki: Henryk Janikowski (27 min.), Leszek Kosiowski (79 min.), Włodzimierz Ciołek (88 min.). Widzów: 8 tys. Złota kartka — Sławomir Majewski (Górniki).

GKS Katowice — Legia Warszawa 1:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla GKS — Krzysztof Rzesutiek w 50 min., dla Legii — Witold Sikorski w 13 min. Widzów ok. 4 tys.

LKS — Widzew 0:0. Widzów ok. 15 tys.

1. Górnik Z. 6:2 13: 2

2. Ruch 6:2 8: 4

3. Widzew 6:2 4: 2

4. Śląsk 5:3 6: 3

5. Stal 5:1 5: 2

6. Lech 4:2 1: 0

7. Legia 4:2 5: 5

8. Zagłębie L. 4:2 2: 2

9. Baltik 4:4 4: 6

10. Górnik Włb. 3:5 5: 5

11. LKS 3:5 5: 7

12. GKS 2:6 2: 4

13. Lechia 2:4 2: 5

14. Pogoń 2:6 4: 8

15. Zagłębie S. 2:4 3: 7

16. Motor 2:6 3:10

17. Górnik Z. 6:2 13: 2

18. Ruch 6:2 8: 4

19. Widzew 6:2 4: 2

20. Śląsk 5:3 6: 3

21. Stal 5:1 5: 2

22. Lech 4:2 1: 0

23. Legia 4:2 5: 5

24. Zagłębie L. 4:2 2: 2

25. Baltik 4:4 4: 6

26. Górnik Włb. 3:5 5: 5

27. LKS 3:5 5: 7

28. GKS 2:6 2: 4

29. Lechia 2:4 2: 5

30. Pogoń 2:6 4: 8

31. Zagłębie S. 2:4 3: 7

32. Motor 2:6 3:10

33. Górnik Z. 6:2 13: 2

34. Ruch 6:2 8: 4

35. Widzew 6:2 4: 2

36. Śląsk 5:3 6: 3

37. Stal 5:1 5: 2

38. Lech 4:2 1: 0

39. Legia 4:2 5: 5

40. Zagłębie L. 4:2 2: 2

41. Baltik 4:4 4: 6

42. Górnik Włb. 3:5 5: 5

43. LKS 3:5 5: 7

44. GKS 2:6 2: 4

45. Lechia 2:4 2: 5

46. Pogoń 2:6 4: 8

47. Zagłębie S. 2:4 3: 7

48. Motor 2:6 3:10

49. Górnik Z. 6:2 13: 2

50. Ruch 6:2 8: 4

51. Widzew 6:2 4: 2

52. Śląsk 5:3 6: 3

53. Stal 5:1 5: 2

54. Lech 4:2 1: 0

55. Legia 4:2 5: 5

56. Zagłębie L. 4:2 2: 2

57. Baltik 4:4 4: 6

58. Górnik Włb. 3:5 5: 5

59. LKS 3:5 5: 7

60. GKS 2:6 2: 4

61. Lechia 2:4 2: 5

62. Pogoń 2:6 4: 8

63. Zagłębie S. 2:4 3: 7

64. Motor 2:6 3:10

65. Górnik Z. 6:2 13: 2

66. Ruch 6:2 8: 4

67. Widzew 6:2 4: 2

68. Śląsk 5:3 6: 3

69. Stal 5:1 5: 2

70. Lech 4:2 1: 0

71. Legia 4:2 5: 5

72. Zagłębie L. 4:2 2: 2

73. Baltik 4:4 4: 6

74. Górnik Włb. 3:5 5: 5

75. LKS 3:5 5: 7

76. GKS 2:6 2: 4

77. Lechia 2:4 2: 5

78. Pogoń 2:6 4: 8

79. Zagłębie S. 2:4 3: 7

80. Motor 2:6 3:10

81. Górnik Z. 6:2 13: 2

82. Ruch 6:2 8: 4

83. Widzew 6:2 4: 2

84. Śląsk 5:3 6: 3

85. Stal 5:1 5: 2

86. Lech 4:2 1: 0

87. Legia 4:2 5: 5

88. Zagłębie L. 4:2 2: 2

89. Baltik 4:4 4: 6

90. Górnik Włb. 3:5 5: 5

91. LKS 3:5 5: 7

92. GKS 2:6 2: 4

93. Lechia 2:4 2: 5

94. Pogoń 2:6 4: 8

95. Zagłębie S. 2:4 3: 7

96. Motor 2:6 3:10

97. Górnik Z. 6:2 13: 2

98. Ruch 6:2 8: 4

99. Widzew 6:2 4: 2

100. Śląsk 5:3 6: 3

101. Stal 5:1 5: 2

102. Lech 4:2 1: 0

103. Legia 4:2 5: 5

104. Zagłębie L. 4:2 2: 2

105. Baltik 4:4 4: 6

106. Górnik Włb. 3:5 5: 5

107. LKS 3:5 5: 7

108. GKS 2:6 2: 4

109. Lechia 2:4 2: 5

110. Pogoń 2:6 4: 8

111. Zagłębie S. 2:4 3: 7

112. Motor 2:6 3:10

113. Górnik Z. 6:2 13: 2

114. Ruch 6:2 8: 4

115. Widzew 6:2 4: 2

116. Śląsk 5:3 6: 3

117. Stal 5:1 5: 2

118. Lech 4:2 1: 0

119. Legia 4:2 5: 5

120. Zagłębie L. 4:2 2: 2

121. Baltik 4:4 4: 6

122. Górnik Włb. 3:5 5: 5

123. LKS 3:5 5: 7

124. GKS 2:6 2: 4

125. Lechia 2:4 2: 5

126. Pogoń 2:6 4: 8

127. Zagłębie S. 2:4 3: 7

128. Motor 2:6 3:10

129. Górnik Z. 6:2 13: 2

130. Ruch 6:2 8: 4

131. Widzew 6:2 4: 2

132. Śląsk 5:3 6: 3

133. Stal 5:1 5: 2

134. Lech 4:2 1: 0

135. Legia 4:2 5: 5

136. Zagłębie L. 4:2 2: 2

137. Baltik 4:4 4: 6

138. Górnik Włb. 3:5 5: 5

139. LKS 3:5 5: 7

140. GKS 2:6 2: 4

141. Lechia 2:4 2: 5

142. Pogoń 2:6 4: 8

143. Zagłębie S. 2:4 3: 7

144. Motor 2:6 3:10

145. Górnik Z. 6:2 13: 2

146. Ruch 6:2 8: 4

147. Widzew 6:2 4: 2

148. Śląsk 5:3 6: 3

149. Stal 5:1 5: 2

150. Lech 4:2 1: 0

151. Legia 4:2 5: 5

152. Zagłębie L. 4:2 2: 2

153. Baltik 4:4 4: 6

154. Górnik Włb. 3:5 5: 5

155. LKS 3:5 5: 7

156. GKS 2:6 2: 4

157. Lechia 2:4 2: 5

158. Pogoń 2:6 4: 8

159. Zagłębie S. 2:4 3: 7

160. Motor 2:6 3:10